Czwartek XXXIII okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 19,41-44): Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: «O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia».

«O gdyby? i ty pozna?o w ten dzie? to, co s?u?y pokojowi!»

Rev. D. Blas RUIZ i López
(Ascó, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia nam obaz Jezusa, który «płakał» (Łk 19,41) nad losem wybranego miasta, które nie rozpoznało obecności swego Zbawiciela. Słuchając wiadomości, które nas dochodzą w ostatnim czasie, z łatwością przenosimy ten lament na miasto, które jest jednocześnie i święte i jest źródłem podziałów.

Patrząc dalej, możemy identyfikować tę Jerozolimę z ludem wybranym, którym jest Kościół, a rozszerzając znaczenie, ze światem, w którym musi ono dokonać swojej misji. Jeśli to zrobimy, dostrzeżemy społeczność, która, mimo że osiągnęła szczyty w dziedzinie technologii i nauki, jęczy i płacze, bo żyje wśród egoizmu swoich członków, ponieważ wzniosła mury przemocy i nieładu moralnego, rzuciła na ziemię swoje dzieci, ciągnąc je na łańcuchach nieludzkiego indywidualizmu. Krótko mówiąc, dostrzeżemy miasto, które nie umiało rozpoznać Boga, który je nawiedził (Łk 19,44).

Jednakże my chrześcijanie nie możemy pozostać w lamencie, nie możemy być prorokami zagłady, ale ludźmi nadziei. Znamy koniec historii, wiemy, że Chrystus powalił mury i przerwał łańcuchy: łzy, które przelewa w tej Ewangelii zapowiadają krew, którą nas zbawił.

W rzeczywistości Jezus jest obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w tych najbardziej potrzebujących. Musimy mieć na uwadze tę obecność, aby zrozumieć czułość, którą Chrystus nas obdarza: jest tak wzniosła Jego miłość, mówi nam święty Ambroży, że On stał się mały i pokorny, aby nas wywyższyć; On pozwolił się związać między pieluchami jak dziecko, abyśmy my byli wolni od więzów grzechu; On pozwolił się przybić do krzyża, abyśmy my policzeni zostali wśród gwiazd na niebie... Dlatego powinniśmy dziękować Bogu i odkrywać obecnego wewnątrz nas samych Tego, kto nas odwiedza i zbawia.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Z przerażeniem myślę o niebezpieczeństwie, że mógłbym, przez nieuwagę lub pochłonięcie się próżnościami, zapomnieć o miłości Boga i być dla Chrystusa przyczyną wstydu i hańby» (św. Bazyli Wielki)

– «Prawdziwy Bóg wychodzi nam na spotkanie z “rozbrajającą” łagodnością miłości» (Benedykt XVI)

- «(...) Gdy [Jezus] widzi przed sobą Jerozolimę, płacze nad tym miastem i raz jeszcze wyraża pragnienie swego serca: ‘O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami’ (Łk 19, 41-42)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 558)